

Ireneusz Werbiński

Biblijne inspiracje dla duchowości katolickiej

Studia Włocławskie 16, 271-282

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI

BIBLIJNE INSPIRACJE DLA DUCHOWOŚCI KATOLICKIEJ

Dla każdej dyscypliny teologicznej, a być może dla teologii duchowości na pierwszym miejscu, podstawowym źródłem powinna być Biblia. Tam odkrywamy korzenie duchowości, jej głębię i prawidłowe formy.

1. Odkrywanie Boga osobowego u podstaw duchowości katolickiej

Gdyby Bóg pierwszy nie wyszedł ku człowiekowi i stopniowo nie objawiał mu Siebie, człowiek nie miałby szans poznania Boga. Sięgając do Starego Testamentu, odkrywamy, że Izrael w historii rozpoznawał stopniowe objawianie się Boga i realizację Jego planu wobec ludzkości. Bóg najpierw objawił swoje imię (por. Wj 3 i 6). Duchowość Hebrajczyków była bardzo mocno związana z Imieniem Jahwe, które jest objawieniem Jego Osoby, wyrazem Boskiej istoty i oznacza wejście w nowe, osobiste związki z Bogiem. Dowiedzieć się, kim On jest i jaki jest, to dowiedzieć się, czego Bóg od człowieka pragnie (jak należy postępować). Zamiary Boże wobec człowieka są okryte tajemnicą (por. Am 3, 7). Kieruje On ludzkim życiem tak, że człowiek nie zawsze rozumie drogę, po której go Bóg prowadzi (por. Prz 20, 24). Człowiek sam w sobie nie znajduje dość światła do tego, aby odkryć zamiary Boga, dlatego musi zwrócić się o pomoc do Tego, „w którym są ukryte wszystkie rzeczy” (por. Pwt 29, 28). Dopiero wtedy, kiedy On odkryje przed człowiekiem swe tajemnice, można je zgłębić (Dn 2, 17n.). Objawienie nie zostało od razu podane w całości, w gotowej, raz na zawsze ustalonej formie i nie pojawiło się bez udziału człowieka. Ewolowało w miarę, jak zmieniała się sytuacja

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI – prof. dr hab. w zakresie nauk teologicznych (hagiologia), kierownik Zakładu Teologii Duchowości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

człowieka – on sam i całe jego otoczenie. Bóg nie zaskakiwał ludzi swym objawianiem się, lecz dostosowywał się do poziomu myślenia i gotowości wiary ludzi w danym okresie dziejów.

Objawianie się Boga dokonuje się przy pomocy słów i czynów, przekazanych przez Biblię i stanowiących jeden organiczny ciąg wydarzeń. Stare i Nowe Przymierze w takim samym znaczeniu są źródłem objawiania się Boga. Stary Testament przez długi czas przekazywał objawianie się Boga przy pomocy technik, którymi posługiwano się w środowiskach wschodnich, badając tajniki bóstw, oczyszczając je z elementów politeistycznych i magicznych (por. Kpł 19, 26; Pwt 18, 10n.; 1 Sm 15, 23; 28, 3). Z tymi sposobami przekazywania objawienia zrywają prorocy. U nich przeżywanie objawiania się Boga wyraża się przez wizje i przez słyszenie słowa Bożego (por. Lb 23, 3n.). Tego, co widzieli i słyszeli, nie byli w stanie wyrazić wprost, ale przy pomocy symboli i znaków (por. Am 7, 1–9; Jr 1, 11n.; Ez 1). Mędrcy natomiast apelowali do rozsądku, inteligencji człowieka, do możliwości osądzenia (por. Prz 2, 1–5; 8, 12). Lecz samo objawienie jest darem Bożym, jest Mądrością transcendentną, z której wypływa wszelka mądrość (Mdr 2, 6; 8, 15–21; 9, 1–6). Pod koniec Starego Testamentu proroctwa i mądrość łączą się, tworząc literaturę apokaliptyczną, która, jak wynika z samej nazwy, jest objawieniem tajemnic Bożych. Nowy Testament przekazuje objawianie się Boga przez Jezusa, Apostołów i Kościół.

Z faktu progresywnego charakteru objawienia wynika, że prawd w nim zawartych trzeba szukać w całości. Prawdy te należy rozumieć jako Boże światło, które ubogaca zastaną rzeczywistość człowieka, prostuje jego wyobrażenia, sposób postępowania, wzbogacając o nową myśl i wpływając na pogłębianie życia duchowego. Biblia właściwie objawia tylko jedną prawdę – prawdę zbawienia. Pozostałą rzeczywistość autorzy biblijni traktują jedynie z punktu widzenia jej związku z prawdą o zbawieniu. Bóg objawia swemu ludowi sens wydarzeń, które dane mu jest przeżywać. Te wydarzenia stanowią widzialny materiał planu zbawienia¹.

2. Oblubieńcza postawa Boga wobec człowieka

W oblubieńczej postawie Boga wobec człowieka Biblia wyraża Jego miłość do wszystkich stworzeń.

¹ Zob. J. Homerski, *Pismo św. – zbawczy dialog Boga z ludźmi*, „Ateneum Kapłańskie, 77(1971), s. 27–38; M. Filipiak, *Człowiek współczesny a Stary Testament*, Lublin 1982; *Objawienie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. León-Dufour, Poznań 1990, s. 575–584.

W Starym Testamencie Bóg był zawsze Oblubieńcem ludu Bożego, Izraela, a porównywanie Bożego planu zbawienia do wesela było żywe w świecie żydowskim, w czasach zaś Jezusa jeszcze się zintensyfikowało. Jeremiasz, będąc duchowym spadkobiercą Ozeasza, podejmuje również symbolikę małżeństwa. Ozeasz uwypuklił postawę oblubienicy, natomiast Jeremiasz bardziej akcentuje postawę Oblubieńca, który na zdradę Izraela (por. Jr 2, 20) odpowiada miłością: „Umiłowałem cię wieczną miłością, przeto tak długo obdarzyłem cię łaską” (Jr 31, 3). Ezechiel przedstawia Izraela jako porzucone dziecko, które Oblubieniec znalazł, wychował je i kiedy dorosło, poślubił je. Wówczas ono, już jako osoba dorosła, zerwało przymierze z Oblubieńcem, który jednak na nowo je odbudował (por. Ez 16, 1–43). Miłość Oblubieńca do swej ukochanej najsilniej jest zaakcentowana u Izajasza: „Nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia” (Iz 54, 4). Choć wielu biblistów uznaje Pieśń nad Pieśniami za przypowieść, to jednak mówi ona o miłości silnej jak śmierć, której płomień niegasnący jest obrazem miłości Boga do Jego ludu (por. Pnp 8, 6n.).

Ewangelie uważają Jezusa za Oblubieńca nowej wspólnoty Bożej: uczniowie Jezusa nie poszczą, ponieważ wśród nich jest On (Oblubieniec). Miłość Boga do Jego oblubienicy w życiu Jezusa objawiła się w „szaleństwie krzyża” (por. Ef 5, 25). Zaślubiny tutaj zostały przypieczętowane Jego krwią, która symbolizuje najwyższy wyraz miłości (por. 1 Kor 11, 25). Krew Jezusa jest najbardziej czytelnym znakiem, który przemawia do oblubienicy. Jest to możliwe, ponieważ w Chrystusie Bóg przyjął cielesną egzystencję ludzką. Jeśli prorocy Izraela zatrzymali się niejako przed komnatą nowożeńców, to nowy lud Boży może wejść do wewnątrz i stać się z Nim jednym duchem. W przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych dana jest odpowiedź, kto może wejść do komnaty Oblubieńca (por. Mt 25, 1–13).

Chrystus i Kościół, którzy tak samo jak mężczyzna i kobieta są jednym ciałem, w swoim duchowo-cielesnym zjednoczeniu nie są jednak zmieszani. Chrystus jest Głową oblubienicy, która w Nim ma szukać wzorów dla swego oblicza. Cały proces zaślubin zostanie dopełniony przez niebieskiego Oblubieńca z odpowiednią dla Niego oblubienicą (por. Ap 22, 17)².

² Zob. *Oblubieniec*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 857; J. Frankowski, *Oblubieniec i oblubienica*, w: *Agnus et sponsa*, Kraków 1993.

3. Dorastanie ludu Bożego do oblubieńczej postawy wobec Boga

Biblia posługując się symboliką małżeństwa, przy pomocy terminu „oblubienica” chce wyrazić duchową postawę Izraela wobec miłości Boga i duchową postawę Kościoła wobec miłości Chrystusa.

Stary Testament oblubienicę określa jako młodą kobietę przywiązaną do oblubieńca i kochającą go czystą miłością. Prorocy: Jeremiasz, Ezechiel, a szczególnie Ozeasz, relacje miłości małżeńskiej przenoszą na relacje miłości Izraela do Boga. Ozeasz w dramatycznych doświadczeniach małżeńskich z niewierną Gomer, odkrywa tajemnicę stosunków pomiędzy miłością Boga, który zobowiązuje się do miłości, a zdradą przymierza przez Izraela (por. Oz 1–3). Prorok potrafi ocenić wartość miłości, ale zauważa też ryzyko, jakie niesie miłość ze strony człowieka. Miłość Boża jest dojrzała i wyrozumiała, a zarazem bardzo życiowa. Miłość Oblubieńca i oblubienicy jest w sposób naturalny symbolem zjednoczenia z Bogiem, a język miłości jest jeden, czy to chodzi o miłość między ludźmi, czy o miłość między człowiekiem a Bogiem. Karząc w swym zagniewaniu małżeńskim niewierną żonę, Bóg chce ją sprowadzić z błędnej drogi i uczynić znów godną swej miłości. Izrael zostanie poddany próbie pustyni, nastąpią nowe zaręczyny i przygotowanie do powtórzenia godów małżeńskich, które odbędą się w sprawiedliwości i czulej miłości (por. Oz 2, 16–20). Początkowo przymierze uważano za układ społeczny, którego zerwanie ściągało gniew Boży. Teraz gniew ukazuje się jako skutek zazdrości, a istota przymierza koncentruje się na relacjach małżeńskich. Wzajemne oddanie oblubieńcze będzie przechodzić swoiste koleje losu, symbolizując w ten sposób historię Izraela (grzech, karę, skruchę, przebaczenie) – (por. Sdz 2, 11–19).

Nowy Testament termin „Oblubieniec” odnosi do Chrystusa (por. J 3, 29), a ludzkość symbolizują dwie niewiasty: „Nierządnicą” – typ bałwochwalczego Babilonu (por. Ap 17, 1) i Oblubienica Baranka, która otrzymała świętość od Oblubieńca i w niej żyje (por. Ap 20, 9; 21, 2). Oblubienica w sensie Kościoła jest matką dzieci Bożych, przez którą i w której każdy z nich się narodził. Podobnie jak ona, jej dzieci też zostały uświęcone przez Oblubieńca, z którym są zjednoczenie na zawsze (por. Tt 3, 5n.; Ap 14, 4). W zaślubinach Oblubieńca z oblubienicą można wyodrębnić kilka etapów: mając na uwadze to, że Kościół jest matką, która gromadzi swe dzieci.

1) Pierwszy etap zaślubin dokonał się w momencie śmierci Chrystusa. Wypływająca woda i krew z Jego boku uświęca Kościół oraz symbolizuje sakramenty Kościoła (por. J 19, 34; 1 J 5, 6).

2) W doświadczeniu Kościoła te zaślubiny ciągle się aktualizują. Chrystus zaprasza na nie ludzi. Zaproszenie może być wystosowane w każdej chwili, trzeba więc czuwać i jeśli się chce wziąć udział w zaślubinach, trzeba przyodziać się w szatę godową (por. Mt 22, 1–10; 25, 1–13).

3) Gdy historia będzie dobiegać końca, zostanie ukończona szata godowa oblubienicy, utkana z uczynków miłości. Nierządnicą będzie osądzona (por. Ap 19,2), a oblubienica ze swoimi dziećmi zjednoczy się z miłością Oblubieńca i w tej miłości będzie realizowane życie na wzór wspólnoty małżeńskiej (por. Ap 22, 17)³.

4. Obietnice wynikające z wypełnienia Bożego zamysłu wobec człowieka

Czytając Stary Testament zauważamy, że Bóg kieruje ku człowiekowi pewne propozycje i z wierną realizacją owych propozycji Bóg wiąże obietnice, których treścią jest błogosławieństwo, szczęście i zbawienie.

Słowo „obieczać” jest kluczowym słowem w języku miłości. Obiecujący (oznajmijający) miłość oświadcza, że chce tworzyć z drugą osobą najgłębszą wspólnotę życia, biorąc jednocześnie współodpowiedzialność za przyszłość tej osoby. Samo słowo „obietnica” nie zostało użyte w Starym Testamencie, ale już od Abrahama Bóg uroczyście przyrzeka opiekę nad nim i jego potomstwem. Obietnica jest czymś więcej niż słowem, bo Bóg wyposaża to słowo w moc i skuteczność; dzięki temu obietnica staje się siłą kierującą losami jednostek, narodu wybranego, a w Nowym Testamencie całego ludu Bożego (por. Rdz 15, 17; 2 Sm 3, 13; Rz 4, 13; Hbr 6, 13). Przedmiotem obietnicy są: ziemia, potomstwo, wyjście z niewoli, przymierze, Syn Boży, dobra Nowina, błogosławieństwa, zmartwychwstanie, nadzieja zbawienia, łaska, objawienie, Duch Święty, odpoczynek życia, królestwo Boże, paruzja (por. Rdz 12, 1; 17, 8; Mdr 12, 21; 3, 8; Łk 24, 49; Dz 1, 4; 13, 32; Rz 1, 2; 9, 9; 15, 8; Ga 3, 16–18; Hbr 4, 1; 2 P 3, 4). Judaizm podkreślał, że przez wypełnianie przykazań trzeba sobie zasłużyć na spełnienie się obietnicy (por. Ezd 7, 1–49).

Chrześcijaństwo podkreśla w obietnicy Bożą inicjatywę, dar obiecany tym, którzy uwierzą w Boga.

Nowy Testament rozwija starotestamentową koncepcję obietnicy w trzech grupach: w tradycji Łukasza, w listach św. Pawła i w Liście do

³ Zob. *Oblubieniec – Oblubienica*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 586–589; J. Frankowski, *Oblubieniec i oblubienica*, poz. cyt.

Hebrajczyków. Wszystkie teksty informują, że autorem obietnicy jest tylko Bóg. Łukasz określa Go jako „Boga chwały” (Dz 7, 5). Obietnica pozwala zrozumieć Jego plan zbawienia, który ukierunkowany jest na przyszłość, aż po czasy eschatyczne i realizuje się w sposób kreatywny (por. Dz 13, 32). Spełnienie się obietnicy w życiu Patriarchów (zwłaszcza Abrahama) i w Izraelu, jako ludzie Przymierza (por. Dz 13, 32), spełnienie się niezwyklej obietnicy danej Dawidowi (chodzi o mesjańskie obietnice o Potomku Dawida), wzmacnia przekonanie o jej spełnianiu się i kontynuacji. W perspektywie obietnicy rozważana jest historyczność misji Jezusa i jej owoce wraz z odpuszczaniem grzechów (por. Dz 2, 17; 13, 22; 26, 6).

Paweł określa obietnicę jako dar łaski Boga. Tylko Bóg ma taką moc, by zaktualizować dane słowo (por. Rz 4, 21). Paweł rozważając relacje między Ewangelią a Prawem wykazuje, że obietnice nie zrealizowały się przez Prawo, lecz przez wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

List do Hebrajczyków przypomina, że w czasach Starego Testamentu nie było możliwe pełne zrealizowanie wszystkich obietnic (por. Hbr 6, 14; 11, 10–16), a nowy porządek nastąpił wraz ze śmiercią Jezusa i dokonuje się w perspektywie „zbliżającego się dnia” (Hbr 10, 25–37).

Przyrzeczenia dane w obietnicy charakteryzuje specyficzne napięcie między ich zapowiedzią a spełnieniem się. Spełnieniu przyobiecanych dóbr zbawczych zdaje się zagrażać ustawiczne niebezpieczeństwo ze strony ludzkiej słabości. Historia Narodu Wybranego pokazuje, że Bóg zna ludzkie słabości, które (jakby) są okazją dla obietnicy. W sytuacji trudnej miłujący Bóg daje człowiekowi nadzieję zrealizowania celu ostatecznego – zbawienia. Niewątpliwie realizacja obietnicy jest uwarunkowana postawą człowieka. Doświadczających jej skutków powinna cechować: wierność (por. 2 Sm 15, 8; Ne 5, 13; Est 4, 17; Rz 4, 13), aktywne uczestnictwo we współtworzeniu z Bogiem historii (por. Joz 23, 15; 1 Krl 8, 56; 2 Mch 7, 36; Rz 15, 8) i otwartość na obietnicę (por. Wj 8, 8; Ps 119, 38; Hbr 10, 36)⁴.

5. Biblijny baranek wzorem dojrzałej osobowości i dojrzałej postawy duchowej

Lektura Biblii, między innymi, prowadzi do wniosku, że w usposobieniu i zachowaniu baranka możemy odczytać wzór duchowej postawy

⁴ Zob. H. Hoffman, *Promessa*, w: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Bologna 1976, s. 1451–1456; *Obietnice*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 570–575; R. Penna, *L’apostolo Paolo*, w: *Studi di esegesi e teologia*, Torino 1991, s. 453–461.

chrześcijanina. Dla Izraelitów, zajmujących się hodowlą owiec⁵, analogia ta była bardzo czytelna. Baranek był składany przez Izraelitów według rytuału obrzędowego w ofierze całopalnej lub przebłagalnej. Termin „baranek” jest częściowo symboliczny, bowiem w ofierze wolno było składać (z wyjątkiem zwierząt nieczystych) wszystkie zwierzęta domowe i żyjące gromadnie (także ptaki). Za najcenniejszą ofiarę uważano baranka (por. 2Sm 12, 1n.), który jako symbol i obraz (por. Iz 53, 7) nabrał w Nowym Testamencie szczególnej siły i znaczenia w odniesieniu do Jezusa, nazwanego Barankiem Bożym i Barankiem paschalnym (por. J 1, 29.36n.; Ap 5, 6.12).

Biblia chętnie przyrównuje lud izraelski do owieczek lub baranków albo ogólnie do trzody (por. Ps 76, 21). Takie cechy baranka jak: bez troska radość, nieświadomość niebezpieczeństwa, powodują łatwość poblądzenia i zagubienia się (por. Iz 53, 6). Pan Bóg zawsze troszczy się o swój lud i „podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie” (Iz 40, 11). Pasterzami ludu, tej Bożej trzody, są też ich zwierzchnicy (por. Lb 27, 17). Prorok Ezechiel mówi o złych i dobrych pasterzach (por. Ez 34). Król Dawid jest ukazany w Biblii, jako wzór dobrego pasterza – według zamysłu Bożego (por. Ez 34, 23). Drogą naturalnej ewolucji myślenia, cechy owiec i baranków przeszły do języka symbolicznego Izraelitów.

Starotestamentowa tradycja biblijna, wykorzystując wiedzę o naturze zwierząt, pojęciu „baranek” nadała głęboki sens życiowy. Baranka oceniano jako tego, który jest bezbronny, niewinny, milczący, cichy, pokorny, mający predyspozycje do poddania się czymś decyzyjnym, nawet wtedy, kiedy byłyby one niesłuszne. Uważano go za zwierzę o szczególnie pozytywnej naturze. Myśl pobożnościowo-teologiczna w Izraelu dojrzała do tego, że kultyczne ofiary baranka stały się symbolem doświadczeń duchowych. Prześladowany prorok Jeremiasz przyrównuje swoją sytuację do sytuacji baranka,

⁵ Pismo Święte notuje, że Abel był pasterzem owiec (por. Rdz 4, 2); owce stanowiły bogactwo Abrahama (por. Rdz 12, 16); Mojżesz, gdy pasł owce swego teścia Jetry, usłyszał głos Boży z krzaka ognistego (por. Wj 3, 1). Dawid pasł owce u swego ojca, kiedy Samuel, na polecenie Boga, przyszedł namaścić go na króla (por. 1 Sm 16, 11). Naród izraelski miał charakter wybitnie pasterski i owce odgrywały tu ważną rolę (por. Pwt 8, 13). Z historii opowiedzianej przez Natana Dawidowi wynika, że nawet najbiedniejsi posiadali jedną lub kilka owiec (por. 2 Sm 12, 1–4). Owce i baranki były „świadectwem” zawieranej umowy: Abraham zawierając przymierze z Abimelekiem, królem Gerary, na potwierdzenie umowy ofiarował mu siedem jagniąt (por. Rdz 21, 28).

„którego prowadzą na zabicie” (Jr 11, 19). Prorok Izajasz wykorzystuje ten obraz, kiedy ukazuje umierającego za grzechy ludu Sługę Jahwe, który zachowuje się jak baranek na rzeź prowadzony (por. Iz 53, 7). Tekst ten, podkreślając pokorę, cichość i uległość Sługi, zapowiedział sytuację życiową Jezusa. Jan Chrzciciel nazwał Jezusa „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1, 29; por. Hbr 9, 28); przez Ewangelistę Jana i św. Pawła nazwany „Barankiem paschalnym” (J 19, 36; 1 Kor 5, 7); przez św. Piotra nazwany „Barankiem niepokalanym” (1 P 1, 19), a w Apokalipsie nazwany „Barankiem uwielbionym” (Ap 5, 13).

Baranek został włączony w życie religijne Izraelitów, zwłaszcza do składania codziennych ofiar. U podłoża składania ofiar było pragnienie uwielbienia Boga i uznania Jego władzy. Dziękczynienie, prośba i przeproszenie za winy odgrywały też ważną rolę. Nowy Testament korzystając z mesjańskich tekstów Starego Testamentu nazywa Chrystusa podobnym do baranka (w niewinności, łagodności, posłuszeństwie), który z miłości dobrowolnie ofiaruje się za odkupienie świata. Krew baranka starotestamentowego nie miała mocy, by uwolnić człowieka od grzechu, ale była zapowiedzią tego, czego dokonał Chrystus⁶.

6. Biblijny prorok jako świadek duchowych wydarzeń

Biblia w proroku widzi człowieka natchnionego przez Ducha Bożego, który uzdalnia człowieka do szczególnego mówienia lub działania. Można powiedzieć, że biblijny prorok to świadek, u którego dostrzegamy tożsamość między intencjami (które rodzą się w sercu i dla otoczenia są zakryte) a tym, co mówi i jak postępuje.

W Starym Testamencie prorocy wyjaśniali wydarzenia minione i obecne oraz zapowiadali przyszłe na podstawie głębokiego poznania Boga. Głosili, że o wierności przymierzu decyduje postawa duchowa, a nie czysto zewnętrzne zachowanie Prawa. Terminologia biblijna definiując proroka opisuje: 1) naturę jego misji; 2) jego relacje z Bogiem; 3) kontakty z ludźmi.

1) Prorok jest mediatorem pomiędzy tym, co święte, a tym, co ziemskie. Do tej misji otrzymuje wewnętrzne oświecenie (inspirację), np. poprzez ekstazę, wizję, sen. Manifestuje otrzymane orędzie w sposób

⁶ Zob. W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testament*, t. 1–2, Berlin 1950; G. Bronsironen, *Teologia del Nuovo Testamento*, Torino 1952; H. Strąkowski, *Chrystus – Baranek w Piśmie św.*, Lublin 1961.

bezpośredni. Orędzie nie musi być natychmiast realizowane. Czasem jest to orędzie napominające, perswadujące lub ostrzegające, a przede wszystkim podnoszące na duchu.

2) Ze względu na bardzo bliską więź z Bogiem przysługują prorokowi przymioty przypisywane Bogu: świętość (por. 2 Krl 4, 9), moc cudotwórcza (por. 1 Krl 17, 4; 2 Krl 2, 21–22), moc ducha (por. 2 Krl 2, 9–10). Wymienionymi przymiotami posługuje się ów mąż na wyraźny rozkaz Boga. Określenie „mąż Boży” wskazuje na dostojność i godność osoby. Mówi o tym opis namaszczenia Saula na króla (por. 1 Sm 9, 6–13).

3) Na podstawie tekstów biblijnych widać, że prorok powinien spełniać podstawowe dla niego zadanie, tj. zwracać się z orędziem słownym do poszczególnych osób (por. 1 Sm 2, 27–36) i do całego narodu (por. 1 Krl 13, 1–3). Powinien popierać swoje słowa czynnościami symbolicznymi lub cudami (jak np. Eliasz i Elizeusz).

Jeden z najstarszych terminów, którymi określano proroka, to „widzący” (hebr. *hoseh*). Termin ten nawiązuje do pozabiblijnych tradycji zachodniosemickich, a wywodzi się z języka aramejskiego i w zasadzie oznacza rodzaj objawienia Bożego, w którym jest mocno wyakcentowany głos ponadnaturalny. Akcja tego objawienia przeważnie dokonuje się w głębokim śnie. Nie jest to objawienie obrazowe, jak np. obietnica dana Abrahamowi (por. Rdz 15, 1). W Piśmie Świętym reprezentatywną postacią „widzącego” jest Samuel (por. 1 Sm 9, 9). Działalność „widzących” koncentruje się na: przekazywaniu objawienia; udzielaniu odpowiedzi o sprawach ukrytych lub przyszłych i obrona zwierzchności Jahwe (por. 1 Sm 9, 6–9). Bardzo rzadko interwencja w sprawach politycznych.

Terminu „prorok” (hebr. *nābî*) używa Biblia na rozróżnienie proroka autentycznego lub fałszywego. W Piśmie Świętym tytuł *nābî* występuje 148 razy, z tego 74 razy w znaczeniu pozytywnym, 68 razy w znaczeniu negatywnym, a w 6 przypadkach trudno ustalić, jakie to jest znaczenie. Synonimem proroka w Starym Testamencie jest określenie „mąż Boży”, który jest synonimem „posłańca” lub „anioła Bożego”. Wśród postaci Starego Testamentu „mężem Bożym” nazywano Mojżesza (por. Pwt 33, 1; Joz 14, 6; Ps 90, 1); Dawida (por. Ne 12, 24; 2 Krn 8, 14), a wśród proroków najczęściej Samuela, Eliasza i Elizeusza oraz kilku innych. Geneza zwrotu „mąż Boży” jest zakorzeniona w mowie potocznej i posiada bardzo długą tradycję. Mąż Boży jest charyzmatykiem, potrafiącym objawić sprawy tajemne i przyszłe, jest ściśle związany z Bogiem i działa tylko na Jego polecenie.

Do późniejszych tytułów należą: wysłannik Jahwe i sługa Boży. „Wysłannik Jahwe” jest pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (Iz 44, 26). Bardzo wyraźną identyfikację „wysłanników Jahwe” zawiera tekst 2 Krn 36, 15–16. Zaś „sługa Boży” to strażnik czuwający nad ludem wybranym i ostrzegający go przed niebezpieczeństwami (por. Ez 3, 17; Ha 2, 1). Taki tytuł przypisywany jest Achiaszowi z Szilo (por. 1Krl 14, 18; 15, 29), Eliaszowi (por. 1Krl 18, 36) i Izajaszowi (por. Iz 20, 3)⁷.

7. Apostolski wymiar proroctwa

Badacze różnych wierzeń religijnych zauważyli, że w każdej religii występuje przekonanie o tym, że niektóre jednostki są powoływane przez bóstwo do głoszenia jego woli i przepowiadania przyszłości. Izraelici również tak rozumieли apostolski wymiar proroctwa i odnosili go do ludzi powołanych przez Boga.

Wśród ludów starożytnego Wschodu (Egipt, Azja Mniejsza, Grecja, Iran, Fenicja) wszędzie można było spotkać wróżbitów, o których sądzono, że mają do spełnienia jakąś misję powierzona przez bóstwo (por. Lb 22, 5; Dn 2, 2; 4, 3n.). Ważniejsze decyzje w narodzie były poprzedzone pytaniem ich o zdanie.

Apostolski wymiar proroctwa (w teologii biblijnej okreśłany terminem „profetyzm”) zajmuje również określone miejsce w narodzie izraelskim. Biblia nazywa Abrahama prorokiem, ponieważ był protegowany przez Boga i znał „święte tajemnice” (por. Rdz 20, 7). Mojżesz był zaliczany do wielkich proroków (por. Pwt 34, 10), przez niego Izrael otrzymał obietnice proroctw (por. Pwt 18, 15–20). Mojżesz był uważany za kogoś więcej niż proroka. Tytuł prorokini miała siostra Mojżesza, Maria (por. Wj 15, 20).

Profetyzm jest wielkim zjawiskiem charakteryzującym epokę królewską i czas po niewoli. Na ten czas przypada napisanie ksiąg biblijnych zwanych prorockimi (księgi napisane przez proroków większych i mniejszych). W epoce pierwszych królów (XI w. przed Chr.), wraz z Samuelem rozpoczął się złoty okres profetyzmu w Izraelu. W czasach królewskich prorocy byli obrońcami tradycyjnego jahwizmu, wzywając lud do nawrócenia (por. 1 Sm 7, 8–10; 12, 18–23). Prorocy byli uważani za znających tajemnice Boże, które były zakryte dla ogółu, dlatego ich zdanie miało wielką rangę (por. 1 Sm 22, 5; 23, 2).

⁷ Zob. *Prorok*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 783–792; *Prorok*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., s. 1057–1063.

Dwa wieki później – w czasach Eliasza i Elizeusza (IX w. przed Chr.) – pojawiły się stowarzyszenia prorockie, których członkowie nazywani byli „synami prorockimi”. Prowadzili oni życie wspólne, mieli specjalny strój i do ich zadań należało odwiedzanie miejsc kultu. Równocześnie działali „prorocy indywidualni”, najczęściej na dworze królewskim. W Izraelu można mówić o dwóch grupach proroków: prawdziwych i fałszywych. Prawdziwi przepowiadali prawdy Boże na mocy mandatu udzielonego im przez Boga, fałszywi zaś mówili w imię Jahwe, nie będąc powołanymi do tej misji (por. Jr 23, 35n.; 26, 20). Od V w. przed Chr., gdy zinstytucjonalizowana została religia (Ezdrasz, Nehemiasz), rozpoczyna się stopniowy zanik działalności proroków, a ich miejsce zajęli mędrcy.

W społeczności izraelskiej królowie, kapłani i prorocy tworzyli trzy najważniejsze ogniwa tej społeczności. W świadomości Izraela prorocy służą królom swą wiedzą, jak to czynili Natan, Gad, Elizeusz, a zwłaszcza Izajasz. Ich zadaniem było rozstrzygnąć, czy jakieś przedsięwzięcie jest zgodne z wolą Boga, czy polityka prowadzona przez danego władcę mieści się w ramach historii zbawienia. Lecz profetyzm nie był instytucją taką, jak królestwo czy kapłaństwo; Izrael mógł sobie wybierać króla (por. Pwt 1, 14n.), a proroka nie. Charyzmat prorokowania jest wyłącznym darem Boga, przedmiotem obietnicy (por. Pwt 18, 14–19). Sługa Jahwe, którego postać jeszcze bardziej niż osoba Mojżesza wykracza poza granice profetyzmu, również ma rysy proroka, który naucza (por. Iz 42, 2n.; 50, 4n.). W kontekście profetyzmu Izrael żyje w ustawicznym oczekiwaniu na obiecanego Proroka (por. 1Mch 4, 16; 14, 41). Nie dziwi zatem ów entuzjazm, z jakim Żydzi przyjęli nauczanie Jana Chrzciciela (por. Mt 3, 1–12). W ramach tradycji prorockiej poważną rolę odgrywa Pismo Święte. Prorocy głosili słowo Boże i interpretowali je na mocy otrzymanego charyzmatu mocy i słowa. Byli mediatorami słowa w historii (por. Iz 7, 1n.). Orędzie prorockie koncentruje się wokół przymierza, etyki i eschatologii, mając wciąż na uwadze centralną obietnicę mesjańską (por. 2 Sm 7, 12–16; Am 9, 11–16; Iz 9, 1–6; Mi 5, 1–4)⁸.

* * *

Powyższe refleksje w sposób wybiórczy pokazują, jak wiele możliwości w podejściu do życia duchowego możemy odnaleźć w Biblii.

⁸ Zob. G. Ravasi, *I profeti*, Milano 1987; L. Stachowiak, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980.

W ujęciu katolickim życie duchowe ma kształt osobowy, dlatego artykuł w pierwszym punkcie zwrócił uwagę na odkrywanie w Bogu prawdziwego obrazu życia duchowego. W drugim punkcie na oblubieńczą – pełną miłości – postawę Boga wobec człowieka. W trzecim punkcie, że katolik w przyjęciu chrztu, zobowiązuje się do dorastania w oblubieńczej postawie, jakiej wzór odnajduje w Bogu. Czwarty uzmysławia nam, że Bóg wobec każdego człowieka ma jakiś zamiar, z którego dobrowolnym przyjęciem i wypełnianiem wiążą się konkretne obietnice. Piąty, że wzorem dojrzałej osobowości (możemy ją rozpatrywać np. przy pomocy cech osobowych) i wzorem dojrzałej postawy duchowej (wyrażającej się we względnie stałym usposobieniu: wobec siebie, drugiego człowieka, otoczenia oraz Boga i Kościoła), jest baranek biblijny. Zaś dwa ostatnie punkty zwracają uwagę na to, że każdy katolik jest powołany do tego, aby najpierw dorosnąć do postawy świadectwa duchowego, a następnie podjąć apostolski wymiar świadectwa.